Opłata pocztowa uiszczona gotówką. Cena egz. 20 gr.

GŁOS NARODU

NR. 241. — ROK XXXIV.

WTOREK 6. WRZEŚNIA 1927.

REDAKCJA, ADMINISTRACJA i DRUKARNIA: KRAKÓW, UL. ŚW. KRZYŻA L. 11. (DOM WŁASNY)
KONTO CZEKOWE P. K. O. WARSZAWA 140.055. — KONTO CZEKOWE P. K. O. KRAKÓW: 401.099.

Przedpłata wynosi:	W Krakowie: z odnoszeniem	W Krakowie: bez odnoszenia	Na całym obsz. Państwa polsk. z przesyłką pocztową	Za granicą	Przedpłata zniżona dla nauczycielstwa ludowego
Miesięcznie . .	5·00 zł.	4·50 zł.	5·00 zł.	8·50 zł.	4.50 zł.

TELEFONY: REDAKCJA NR. 190. — ADMINISTRACJA NR. 3344. — DRUKARNIA NR. 3344 i 4406

Otwarcie Targów Wschodnich i wystawy komunikacyjnej we Lwowie.

PRZEMÓWIENIA DWÓCH MINISTRÓW.

Lwów. (Tel. wł.). Nabożeństwem w katedrze rozpoczęła się wczorajsza uroczystość otwarcia siódmych z rzędu Targów wschodnich. Przybyli na nią ministrowie: przemysłu i handlu **Kwiatkowski** oraz komunikacji **Romocki**. Ponadto obecni byli przedstawiciele Sejmu i Senatu, władz wojskowych **z gen. Sikorskim** na czele, władz państwowych i samorządowych i t. d.

W zastępstwie prezesa rady nadzorczej Targów p. Neumanna powitał przybyłych **inż. Zardecki**, podkreślając zwłaszcza znaczenie otwartej równocześnie z targami wystawy komunikacyjnej. Dalej przemawiali: **p. Matakiewicz** zastępca komisarza rządu m. Lwowa, dr. **Kucker**, wiceprez. izby handlowej, poczem zabrał głos min. handlu i przemysłu Kwiatkowski.

P. KWIATKOWSKI O SUKCESACH GOSPODARCZYCH.

Minister zaznaczył na wstępie, że siedmioletni okres trwania Targów lwowskich świadczy o tem, że są one oparte na zdrowych i mocnych podstawach. Mają one swój specjalnych charakter i zadania. „Jeżeli zachodnia Europa jest wielkim rynkiem zbytu dla polskich surowców, półfabrykatów oraz wytworów pochodzenia rolniczego, to dla wyrobów przemysłowych polskich wielkie rynki wschodnie i południowe otwierają najszersze możliwości, na jakie żadne inne państwa ze względu na samo położenie geograficzne zdobyć się nie mogą. Ponadto są te targi jakgdyby barometrem konjunktury gospodarczej, psychiki i nastrojów gospodarczych“.

Tutaj przystąpił p. Kwiatkowski do wyliczania — jak zwykle w swych przemówieniach, sukcesów gospodarczych ubiegłego roku, przyczem — również jak zwykle — ani słowem nie zaznaczył, że właściwie zasługa jakichkolwiek postępów gospodarczych, przypada poprzednim rządom i ich ministrom skarbu, którzy **działalnością swą przygotowali grunt i stworzyli warunki dla konsolidacji gospodarczej poszczególnych dziedzin.**

Mówił tedy p. Kwiatkowski o stabilizacji waluty, wzmocnieniu rezerw w kraju i zagranicą, o zrównoważeniu budżetu państwa i osiągnięciu nadwyżki, która użytą ma być na inwestycje.

„W pierwszym półroczu b. r. zużyliśmy węgla na rynku wewnętrznym w porównaniu z takim samym okresem czasu w roku ubieg. prawie o 3 miljony ton więcej, żelaza zaś ponad 150.000 ton więcej. Bardzo znacznie wzrosła również konsumcja cukru, wytworów włókienniczych i materjałów budowlanych. Wobec znacznego ożywienia na rynku zewnętrznym i ruch w porcie spotęgował się bardzo znacznie. Konjunktury powojenne wciąż jeszcze są krótkotrwałe i tylko trwały ich okres na rynku wewnętrznym podtrzyma. Pierwszym nakazem w tej dziedzinie jest **tendencja obniżenia względnie stabilizacja cen produkcji. Każde ślepe podwyższenie cen to ślepe przygotowanie dla nowego kryzysu!“**

Życząc targom w imieniu rządu powodzenia, przeciął p. Kwiatkowski wstęgę ogłaszając targi za otwarte, poczem udano się na zwiedzanie wystawy.

Przed pawilonem Polskich Kolei Państwowych, zabrał głos drugi z ministrów — p. Romocki.

SAMOWYSTARCZALNOŚĆ KOLEJNICTWA W OŚWIETLENIU MIN. ROMOCKIEGO.

„Dając inicjatywę do zorganizowania wystawy komunikacyjnej miałem na celu zapoznanie naocznie szerszych warstw społeczeństwa z działalnością kolei w najróżnorodniejszych dziedzinach dotychczas mało znanych. Wbrew sytuacji geograficznej mamy **bardzo nieznaczny tranzyt.** Pod tym względem polskie koleje są skazane na jakiś czas na sui generis **samowystarczalność w przewozie towarów w kraju wytwarzanych i spożywanych,** a wreszcie kolejom przypada **rola konsumpcji krajowej wytwórczości przemysłowej.** Import towarów potrzebnych kolejom ograniczył się do ułamka procentów. Niemal w 100% polskie koleje państwowe są konsumentem przemysłu rodzimego. Sukces ten został osiągnięty przez przemysł kolei państwowych w ciągu 7 lat, a rezultat ten jest tem jaskrawszy, że solidność wykonania zwłaszcza taboru jest większa aniżeli wykonanie zagraniczne. Jednakże oprócz funkcji gospodarczych P. K. P. pełnią cały szereg innych o tak różnorodnym charakterze, że niema dziedziny twórczości pracy, w której koleje polskie nie brały udziału“.

Po dokonaniu otwarcia wystawy minister Romocki odjechał drezyną **na inspekcję okolic dotkniętych katastrofą powodzi.**

Min. Kwiatkowski u rzemieślników lwowskich.

Lwów. (PAT.) W niedzielę popołudniu min. Kwiatkowski z wojewodą Borkowskim **udał się do izby rzemieślniczej.** Przed gmachem izby w imieniu wojewódzkiej izby rzemieślniczej powitał ministra **prezes izby Pammer,** który streściwszy znaczenie rękodzieła dla gospodarstwa krajowego **przedstawił stan tego rękodzieła** podkreślając, że prace nad odrodzeniem gospodarczem stale się rozwijają. Następnie minister Kwiatkowski **wygłosił przemówienie,** w którem m. in. powiedział: „Wierząc, że rzemiosło nasze reprezentuje kilkaset tysięcy warsztatów od morza Bałtyckiego po Karpaty, przyszedłem do przekonania, że obok tak wielkiej siły jak rolnictwo, przemysł i handel jest jeszcze 4-ty element, **polski element rzemieślniczy.** Sądząc jednak, że jesteśmy dopiero u progu odbudowy życia rzemieślniczego w Polsce wiele jeszcze wysiłków i cierpliwości trzeba, aby doprowadzić rzemiosło do stanu kwitnącego. Sądzę, że **wprowadzenie w życie ustawy przemysłowej da możność stworzenia prawnej podstawy dla stworzenia jednolitych izb rękodzielniczych w całej Polsce“.**

ZJAZD DZIENNIKARZY I PUBLICYSTÓW GOSPODARCZYCH.

Lwów. (PAT.) Wczoraj w lokalu Izby handlowej i przemysłowej odbył się **zjazd dziennikarzy i publicystów gospodarczych.** Zjazd potrwa do dnia 6 bm. Posiedzenie otworzył p. Stan. Skonieczny. Posiedzenie wypełniło główne przemówienie ministra przemysłu i handlu Kwiatkowskiego.

—o—

TARGI WIEDEŃSKIE.

Wiedeń. (PAT.) Wczoraj otwarte zostały międzynarodowe targi wiedeńskie. Potrwają one do dnia 11 września. W ramach targów otwarte zostały wystawy specjalne belgijska, włoska i rosyjska.

Książę Mikołaj rumuńskim następcą tronu.

Bukareszt. (PAT.) W myśl konstytucji został **ks. Mikołaj syn zmarłego króla Ferdynanda zamianowany następcą tronu.** Specjalna ustawa skodyfikuje tę sprawę. Skoro król Michał będzie miał męskiego potomka **wówczas jego pierworodny syn będzie zamianowany następcą tronu.**

Instytut, który torować będzie drogi

POLSKIEMU LOTNICTWU.

Warszawa. (PAT.) W niedzielę 4 bm. odbyło się uroczyste poświęcenie gmachu instytutu aero-dynamicznego w Warszawie przy ul. Nowowiejskiej. W sali instytutu zebrali się przedstawiciele sejmu i senatu, władz cywilnych i wojskowych, korpus dyplomatyczny, władze miejskie i t. d. Na poświęcenie przybył prezydent Rzplitej Mościcki, którego powitał wiceprezes zarządu głównego L. O. P. P. p. Vacqueret. Aktu poświęcenia instytutu dokonał ks. Szlagowski rektor uniwersytetu warszawskiego. Następnie przemawiał dr. Vacqueret oraz sen. Januszewski, który zobrazował prace instytutu, polegające na badaniach naukowych w dziedzinie lotnictwa. Po przemówieniu składano podpisy w księdze pamiątkowej, poczem zaproszeni goście zwiedzali urządzenia instytutu.

Czy Rada Ligi odbierze Polsce Westerplatte?

KOMITET PRAWNIKÓW ZASTANAWIA SIĘ NAD ŻĄDANIAMI GDAŃSKA.

Genewa. (PAT.) W sobotę popołudniu odbyły się obrady **komitetu prawników** złożonego z przedstawicieli członków Rady Ligi i powołanych postanowieniem onegdajszem Rady dla wypowiedzenia się w sprawie wstępnej formułowanej przez ministra Stresemanna w związku z żądaniami senatu gdańskiego **skasowania decyzji Rady Ligi z r. 1924 oddającej Westerplatte na wyłączny użytek Polski na cele przeładunku i magazynowania amunicji przeznaczonej dla Polski.** Orzeczenie obradującego komitetu będzie miało znaczenie zasadnicze. **Stanowić będzie o tem, czy Rada może anulować swe własne postanowienie bez zgody stron zainteresowanych.**

DELEGAT AUSTRJI PRZEWODNICZĄCYM ZGROMADZENIA?

Genewa. (PAT.) Wobec wycofania kandydatury delegata japońskiego Adatci na stanowisko przewodniczącego najbliższego zgromadzenia Ligi na pierwszy plan wysuwa się obecnie kandydatura delegata austrjackiego hr. Mensdorfa.

Niemcy nie odrzucają zasadniczo paktu o nieagresji.

Paryż. (PAT.) „Echo de Paris“ donosi z Genewy, że **obok projektu polskiego Briand złoży własny projekt w sprawie paktu o nieagresji** stosownie do opinji wyrażonej przez radę ministrów na posiedzeniu piątkowem. W czasie wczorajszej rozmowy Brianda ze Stresemannem **minister niemiecki zaznaczył, że a priori nie odrzuca idei paktu o nieagresji.**

—oo—

Trajkowicz był działaczem monarchistycznym.

Rozporządzał znacznym majątkiem odziedziczonym po ojcu.

Warszawa. (AW.). Sprawa zabójstwa Trajkowicza w poselstwie sowieckiem nie przestaje wzbudzać wielkiego zainteresowania. Władze ustaliły już dane co do osoby zabitego. Był on synem b. pułkownika armji rosyjskiej, który przybył do Polski w roku 1921. **Ojciec Trajkowicza był człowiekiem wcale zamożnym m. in. posiadał on trzy kamienice we Wilnie.** Po śmierci ojca cały majątek odziedziczył zabity Trajkowicz, a będąc gorącym zwolennikiem monarchji w Rosji, oddał poważną część swoich zasobów na akcję ideową. Jak się władzom udało wykryć, akcja rozwijana przez Trajkowicza była wcale żywą. **Pozostawał on w kontakcie z działającymi na terytorjach różnych państw monarchistami rosyjskimi.**

Jeszcze jeden pretendent do tronu polskiego!?

Sztokholmski konserwatywny „Aftonbladet“ podaje przedruk z gazety duńskiej p. t. „Szwedzki pretendent do polskiego tronu“, w którym donosi: „Pewien Szwed, który uważał się za potomka królów polskich pojechał do Warszawy, by studjować tam życie i naród. Napisał on referat i złożył wizytę ministrowi spraw wewnętrznych Składkowskiemu. Ministra wprawdzie nie zastał, ale złożył swój referat sekretarzowi ministra. Referat zaczynał się od słów: „My Zygmunt IV, król polski“.

Nowy pretendent chce zasiąść na tronie polskim i władzę swą dzielić z Piłsudskim i kardynałem Kakowskim. Minister Składkowski wrzucił ów referat do kosza“.

OBFITY ŁUP POLICJI WARSZAWSKIEJ.

Warszawa. (AW.) Ubiegłej nocy w domu przy Alejach Jerozolimskich Nr. 23 władze bezpieczeństwa **wykryły na wielką skalę prowadzony dom gry.** W chwili wkroczenia władz, na stole znajdowało się **30.000 zł.,** które skonfiskowano. Grano przeważnie **pieniądzmi rosyjskimi i duńskimi.**

Rewolucja na zamówienie i za gotówkę.

Budapeszt. (AW.) Policja aresztowała lekarza dr. Kornisa, który zjawił się dnia 7 sierpnia w redakcji komunistycznego dziennika „Rote Fahne“ we Wiedniu, jakoteż w wiedeńskiem poselstwie sowieckiem i pobrał większą sumę pieniędzy celem zorganizowania w Budapeszcie podobnej rewolucji, jaka miała miejsce we Wiedniu w lipcu b. r. Jako termin oznaczony był koniec września; dotychczas aresztowano w związku z tem około 100 osób. Dr. Kornis miał się przyznać do winy.

—o0o—

Nowy projekt hr. Coudenhowe Calergi.

Wiedeń. (PAT). Hr. Coudenhove Calergi zamieszcza w „N. F. Presse“ artykuł, w którym **proponuje zwołanie drugiej konferencji locarneńskiej.** Zadaniem jej byłoby **rozszerzenie paktu locarneńskiego na wszystkie państwa europejskie.** Pakt — pisze autor — który przed dwoma laty mógł być zawarty między Niemcami a Polską mimo dziś być zawarty między wszystkiemi państwami Europy. Drugi ten pakt locarneński musi zobowiązywać wszystkich kontrahentów do zaniechania wojny i załatwiania wszystkich konfliktów w drodze sądu rozjemczego. Gdyby jeden z kontrahentów został zaatakowany, wówczas zobowiązą się wszyscy inni przyjść mu z pomocą. Autor dodaje w końcu, że **Paneuropa jest jego celem dalszym, natomiast Locarno europejskie celem najbliższym.**

—o—

Katastrofa pociągu błyskawicznego.

W sobotę pociąg błyskawiczny na linji Paryż-Bordeaux wykoleił się na północ od Bordeaux. Rozmiary katastrofy są straszne: 32 osoby zabite i kilkadziesiąt rannych. 6 wagonów uległo zupełnemu strzaskaniu.

—oo—

Rakowski zdezawuowany

Paryż. (PAT.) Dzienniki donoszą, iż w odpowiedzi na energiczny protest Quai d'Orsay przeciw położeniu przez ambasadora Rakowskiego podpisu pod odezwą III. międzynarodówki angażującego rząd sowietów w politykę rewolucji światowej komisarz ludowy dla spraw zagranicznych Cziczerin zdezawuował Rakowskiego.

Co słychać w Krakowie?

Spieszmy z pomocą ofiarom powodzi.

ODEZWA WOJEWÓDZKIEGO KOMITETU.

Wojewódzki Komitet pomocy ofiarom powodzi wydał do obywateli województwa krakowskiego następującą odezwę:

Małopolskę nawiedziła wielka klęska powodzi. Dziesiątki tysięcy ludzi zostało pozbawionych dachów i mienia. Natychmiastowa pomoc doraźna jest konieczna. Rząd ze swej strony pospieszył nieszczęśliwym ofiarom katastrofy z pomocą. Pomoc ta jednak nie jest wystarczająca. Potrzebny jest **solidarny wysiłek całego społeczeństwa, aby ulżyć doli ciężko dotkniętym.** Komitet wzywa przeto **wszystkich, aby choć drobnymi datkami** przyczynili się do zmniejszenia ciężkiej niedoli nieszczęśliwych ofiar powodzi. Komitet Wojewódzki **rozdzieli zebrane pieniądze między poszkodowanych całej Małopolski.**

Za Komitet Wojewódzki

Wojewoda Darowski.

Administracja naszego pisma z całą gotowością będzie pośredniczyć w akcji składkowej.

Niedoceniamy znaczenia lotnictwa!

Inauguracja „Tygodnia Lotniczego“.

Wczoraj, w dzień rozpoczęcia „Tygodnia Lotniczego“ odbyło się o 9 rano nabożeństwo w kościele Marjackim, które odprawił ks. Zdebski, wobec licznie zebranych przedstawicieli władz oraz Prezydjum wojewódzkiego Komitetu Ligi Obrony Powietrznej Państwa. Po mszy św. **zebrani udali się do prowizorycznego hangaru w Rynku głównym** naprzeciw ul. Szewskiej, udekorowanego flagami o barwach Państwa i festonami z zieleni. Tu przemówił im. Komitetu L. O. P. P. **prezes Dyrekcji kolei inż. Barwicz, podnosząc wielkie znaczenie lotnictwa dla obrony Państwa oraz konieczność propagowania idei rozbudowy lotnictwa wśród najszerszych warstw społeczeństwa. Mowca ogłosił Tydzień lotniczy za otwarty, poczem inż. Król** w imieniu Komitetu przedstawił doniosłą rolę jaką dla obrony Państwa odgrywa silne lotnictwo, przyczem zwrócił uwagę, że w naszem społeczeństwie **niema dostatecznego zrozumienia dla znaczenia lotnictwa.** Podczas gdy w innych państwach ludność składa wielkie sumy na rozwój lotnictwa, a w niektórych państwach jak np. w Rosji sowieckiej, istnieje ustawowy obowiązek należenia do związków popierających lotnictwo, to w Polsce **niespełna 1% ludności należy do L. O. P. P., a województwo krakowskie posada zaledwie 3000 członków.** Wspominając o podjętej przez krakowski Komitet budowie wielkiego hangaru na lotnisku w Rakowicach mowca wezwał wszystkich do wzmożenia ofiarności na cele lotnicze, poczem zaprosił zebranych przedstawicieli władz do umieszczania pamiątkowych nalepek na samolocie ustawionym w hangarze.

Pierwszy przylepił odznakę L. O. P. P. na kadłubie aparatu **wojewoda Darowski**, poczem kolejno umieszczali nalepki: wiceprez. m. dr. Wielgus, prezes sądu apelacyjnego Wolter, prezes Barwicz, wiceprezes Izby skarbowej dr. Gajewski, kurator szkolny Przyjemski, dyr. Banku Polskiego Makowski, zastępca dyrektora policji radca Rotschek, wojewódzki komendant policji insp. Pilch z nadkom. Michalskim, członkowie Komitetu L. O. P. P. oraz przedstawiciele władz wojskowych: szef artylerji pułk. Bolt im. D. O. K., komendant garnizonu pułk. Spett, zastępca komendanta miasta pułk. Schloegl, dowódca 2 pułku lotn. pułk. Malczewski, dca dyonu morskiego lotniczego komandor Trzaska-Durski, pilot z hydroplanu wojskowego przybyłego w sobotę z Pucka do Krakowa por. Podolski, dalej por. Szystowski, szef wyszkolenia wojskowego D. O. K. maj. szt. gen. dr. Różniecki, im. garnizonowego Komitetu opieki nad żołnierzem p. Jan Czernecki z sekr. por. Birkenem oraz delegacje oficerskie wszystkich pułków krakowskich.

Następnie **młodzież szkół średnich przeszła w pochodzie ulicami miasta** wśród dźwięku orkiestr niosąc transparenty z napisami: „każdy grosz na lotnictwo to cegiełka pod gmach potęgi Państwa“, „zapisujcie się na członków L. O. P. P.“, „rozwój lotnictwa to miara kultury narodu“, „nie powinno braknąć w L. O. P. P. ani jednego kolejarza, rzemieślnika i robotnika“ i t. d.

Podczas obchodu przeleciała nisko nad Krakowem eskadra 6-ciu samolotów z lotniska rakowickiego do Katowic na uroczystość otwarcia tamtejszego lotniska. Eskadrę prowadził **kpt. Piniński.**

Wojna gazowa na Błoniach.

Punktualnie o godz. 4.15 pop. rozpoczęły siz na błoniach krakowskich imprezy tygodnia lotniczego — atakiem gazowym. Dwie kompanie 20 p. p. zainscenizowały kilkutysięcznej publiczności **walkę i obronę przeciw bombom gazowym**, rzucanym z 9 — tuż nad głowami wystraszonej publiczności, samolotów. Oglądaliśmy **maski, niemieckie, angielskie i francuskie.** Wśród niesłychanego huku pękających bomb i gęstych tumanów dymu „drażniącego“ — wykonywały **samoloty 2 p. lotn. piękne a karkołomne ewolucje.**

Przygrywały orkiestry 20 p. p. i 8 p. ułanów.

Pobór rekrutów w r. 1927.

Rekruci pobrani w 1927 r. (poborowi i ochotnicy) zostaną wcieleni do szeregów w następujących terminach: a) **między 17 a 19 10. 1927 roku:** wszyscy ochotnicy oraz część rekrutów zakwalifikowanych do wszystkich rodzajów broni, prócz baonów administracyjnych; b) **między 15 a 17 3. 1928 r.** część rekrutów zakwalifikowanych do piechoty, żandarmerji, służby zdrowia, służby lotniczej i uzbrojenia; c) **w jednym z terminów: 28 do 30 9. br., 29 do 31 12. br. 29 do 31 3. 1928 r lub 28 do 30 6. 1928 roku;** zakwalifikowani do służby w baonach administracyjnych.

Każdy z rekrutów otrzyma **kartę powołania na 2 tygodnie przed terminem wcielenia,** który oznaczony będzie ściśle i nie może być zmieniony. **Podania o zmianę przeznaczenia do rodzaju broni lub przydziału do formacji uwzględniane nie będą.** Zaliczenie do ponadkontyngentu odbędzie się w marcu 1928 r. Podania o zaliczenie do ponadkontyngentu nie będą wcale rozpatrywane, ani uwzględniane.

Jednocześnie z pobranymi w 1927 r. zostaną wcieleni poborowi roczników starszych, którzy **korzystali z odroczeń, a którym odroczenia te wygasły,** oraz, którzy zrezygnowali z przysługującego im prawa do dalszych odroczeń. — Czas służby został ustalony dla poszczególnych rodzajów broni i służb w następujący sposób: a) **dla piechoty, żandarmerji, oddziałów służby uzbrojenia i służby zdrowia — 18 miesięcy bez przerwy;** b) dla artylerji (z wyjątkiem artylerji konnej), taborów i baonu manewrowego — 18 miesięcy, przyczem część szeregowych zostanie po upływie 12 miesięcy urlopowana na przeciąg 6 miesięcy, a po upływie urlopu powołana automatycznie dla dosłużenia pozostałych jeszcze 6 miesięcy; c) **dla kawalerji i artylerji konnej — 25 miesięcy bez przerwy;** d) **dla czołgów, lotnictwa, balonów, saperów, saperów kolejowych, łączności i marynarki wojennej — 24 miesiące bez przerwy;** e) **dla baonów administracyjnych — 21 miesięcy bez przerwy.**

Poborowym, którzy stawią się w swych oddziałach z opóźnieniem, czas służby będzie liczył się od dnia faktycznego stawienia się w oddziale. Spóźniający się będą nadto pociągani do odpowiedzialności sądowo-karnej przed sądami wojskowemi, w myśl art. 115 ustawy o powszechnym obowiązku służby wojskowej oraz wcielani do oddziałów specjalnych o obostrzonym rygorze wojskowym.

Przed zimową kampanią aprowizacyjną.

Każdego roku spotrzebuje gmina 1600 wagonów węgla i 450 wagonów drzewa.

W ostatnim czasie wzmogła się znacznie działalność miejskich Zakładów aprowizacyjnych. Jak nas dyr. Zakładów p. Muszyński informuje, w składach na Warszawskiem znajduje się obecnie około 20 wagonów węgla i kilka wagonów drzewa. W najbliższych tygodniach **rozpocznie się zaopatrywanie w opał wszystkich szkół miejskich, Zakładów użyteczności publicznej i instytucyj humanitarnych.** W każdym roku spotrzebuje gmina na ten cel 1600 **wagonów węgla jaworznickiego i 450 wagonów drzewa. Szkoły wypalają każdej zimy przeciętnie 400 cetn. węgla,** chociaż niektóre z nich jak Kochanowskiego, Kościuszki i św. Scholastyki nawet 700 cetn. Cena węgla jaworznickiego w składach miejskich nie uległa jeszcze zmianie. Cetnar metr. kosztuje 3.30 zł a ze zwiezieniem i zniesieniem do piwnicy o 50 gr. więcej. Gmina ma na składzie 3 gatunki węgla jaworznickiego: gruby, kostka I i kostka II, podobnie jak i drzewa: miękkie sosnowe, jodłowe i bukowe. Cena 1 ctn. drzewa jodłowego wynosi od 3.90—4.40, sosnowego 4.30—4.80, twardego rąbanego 4.80. Dostawa do piwnicy jest o 5 gr droższa niż węgla. **Najwięcej drzewa sprowadza się z okolic Rajczy; niebawem zawrze gmina umowę o dostawę większej partji drzewa dla miasta.**

Odnośnie do piekarni miejskiej, to wypieka ona obecnie około **5.000 kg chleba i do 30.000 sztuk bułek dziennie. Wkrótce wypiek znacznie się wzmoże i dojdzie do 7000 kg chleba i 50.000 bułek.** Cena 1 kg chleba jasnego wynosi **60 gr.** (o 2 gr taniej niż w piekarniach prywatnych), ciemnego (podobnego do morawskiego) **46 gr.** i razowego 56 gr. Do rozwozu pieczywa dysponuje gmina dwoma krytemi samochodami. Zaznaczyć należy, że nie można wypieku w nowej piekarni miejskiej doprowadzić do dużej ilości, ze względu na budowę pieców, które nie potrafią tyle wypiec, ile maszyny mogłyby wyrobić.

—oOo—

4000 nieszczęśliwych wypadków w ciągu półrocza b. r.

Liczba zamachów samobójczych stale wzrasta. — Powodem przeważnie brak pracy. — Nagłe zgony i ataki nerwowe. — Dwa nowe wozy sanitarne. — Interwencja u min. Składkowskiego, byłego lekarza Pogotowia.

Sekretarz Ochotniczego Towarzystwa Ratunkowego w Krakowie p. **dr. Mieczysław Górka** udzielił nam ciekawych informacyj, tyczących działalności Towarzystwa w ciągu półrocza b. r. Ogółem interwenjowali lekarze dyżurni w tym czasie **w 3967 nieszczęśliwych wypadkach** zarówno w Krakowie jak i okolicy. Z pośród tych wypadków udzielono pomocy **2.189 mężczyznom, 1.490 kobietom i 288 dzieciom.** Najwyższy procent stanowiły wypadki chirurgiczne, gdyż zanotowano ich aż 2003. Pogotowie opatrywało szczególniej liczne **ofiary nożowców,** krwawych bójek, porachunków, napadów ulicznych, awantur, pijatyk nocnych itd. Duży procent stanowią tu **nieszczęśliwe wypadki** zaszło w fabrykach, przy budowach, na dworcach kolejowych i wszelkiego rodzaju pracach zawodowych. **Niektóre wypadki były bardzo ciężkie** jak skomplikowane złamania rąk, nóg, złamania podstawy czaszek, krwotoki płucne, wywołane pchnięciem noża, postrzelenie i t. d. **Kilku pacjentów zmarło w karetce pogotowia. Ogółem odwieziono do szpitali 1009 rannych i chorych.** Najwięcej wypadków zaszło w czerwcu, gdyż na ten miesiąc przypadła katastrofa wybuchu prochowni w Witkowicach. Samych dzieci zaopatrzono 165, nie licząc ofiar wśród ludności wiejskiej i miejskiej.

Charakterystycznym objawem jest **zwiększająca się systematycznie liczba zamachów samobójczych. Z pośród 80-ciu desperatów przeważają kobiety. Powodem rozpaczliwych czynów były w pierwszym rzędzie brak pracy, zawody miłosne, niesnaski rodzinne i nieuleczalne choroby.** Przy zamachach samobójczych stosowali desperaci w 90% środki trujące i to **przeważnie jodynę oraz esencję octową.** Postrzały czyteż szukanie śmierci w nurtach rzeki należały do rzadkich sposobów samobójczych. Do najtragiczniejszych wypadków należą zamachy samobójcze spowodowane brakiem pracy. Robotnik kołatając niejednokrotnie długimi miesiącami bezskutecznie za pracą i nie znajdując środków utrzymania dla siebie i rodziny, decydował się na desperacki czyn, który miał go uwolnić od doczesnych cierpień i udręki.

Jak widać z powyższej statystyki, najliczniejsze były wypadki chirurgiczne. Należą do nich w pierwszym rzędzie — jak pisaliśmy — rany zadane w bójkach i napadach ulicznych, dalej nieszczęśliwe wypadki jak przejechanie przez tramwaj, samochody, i pojazdy konne, potłuczenia, wypadki przy pracy i in. Stosunkowo liczne są **nagłe zgony, w 60% spowodowane udarem serca.** Liczba ich w miesiącach letnich stale się wzmaga. Również często zachodzą wypadki **ataków nerwowych i szałów.** Pogotowie ratunkowe ma z takimi pacjentami wiele kłopotu, gdyż nie chcą ich przyjmować ani szpitala ani kliniki.

Ilość wyjazdów poza rogatki miasta znacznie wzrosła. **Lekarze Pogotowia wyjeżdżali do Tarnobrzega, Kielc, Miechowa, Słomnik, Zakopanego i t. d.** Na posiedzeniach wydziału **obradowano kilkakrotnie nad budową własnego gmachu,** jednak z powodu ciężkich obecnie stosunków finansowych oraz kolosalnego wzrostu cen za materjały budowlane i robociznę, odłożono tę sprawę na później. Zasłużony dyrektor Pogotowia **dr. Zapałowicz przedłożył projekt zakupna samolotu sanitarnego, którą to myśl realizuje obecnie wojewódzki komitet Ligi Obrony Powietrznej Państwa.**

Jedną z najgwałtowniejszych potrzeb Towarzystwa Ratunkowego jest sprawienie nowych **samochodów sanitarnych,** gdyż obecne (zaledwie 2) są już mocno zniszczone, dawnego typu i nie odpowiadają najnowszym wymogom sanitarnym. Każdy z tych wozów **przeszedł już remonty i ma poza sobą 35.000 km. drogi. Towarzystwo zamówiło 2 karetki francuskiej marki Citroen, najbardziej odpowiednie dla naszych dróg a zarazem najwygodniejsze dla chorych, w cenie około 1200 dolarów za wóz,** nie licząc bardzo wysokiego cła. Towarzystwo poczyniło starania u czynników rządowych o zwolnienie tych wozów od cła i w tym kierunku **zwróciło się do ministra spraw wewnętrznych** generała Składkowskiego, **b. lekarza krakowskiego Towarzystwa ratunkowego. Dążeniem Towarzystwa jest uzyskanie 5 karetek samochodowych, gdyż tylko wówczas będzie można w całej pełni odpowiedzieć ciężkim zadaniom.** Do tego są jednak potrzebne duże fundusze, których Towarzystwo niestety nie posiada. **Ofiarność szerszych mas publiczności jest bardzo nikła i gdyby nie 5%-wy pod. miejski od** imprez widowiskowych oraz perjodyczne **ofiary** finansowe szeregu instytucji i fabryk jak: **Izby** handlowej, Florjanki, Piaseckiego, Zieleniewskiego i t. d. byt tej humanitarnej instytucji byłby poważnie zagrożony.

Ruchliwy dzień Pogotowia.

Wczoraj w niedzielę lekarze Pogotowia ratunkowego interwenjowali w szeregu **wypadków** poranień zadanych w czasie bójek. I tak **Michał Adamczyk,** robotnik, w czasie **bójki** z kolegą na Zakrzówku **otrzymał ranę tłuczoną na głowie, Edmund Robel,** monter, **napadnięty** na ulicy doznał **2 rany na głowie,** wreszcie **Jan Adamczyk, Antoni Bratawiec, Andrzej Niemiec i Bolesław Poniedziałek** wszyscy czterej w czasie bójki między sobą na ul. Prądnickiej zadali sobie **ciężkie rany cięte,** tak, że karetka Pogotowia przewiozła ich do szpitala.

Nadto wczoraj wyjeżdżało Pogotowie **na** stację Płaszów-Prokocim, gdzie konduktor **Jan Dańkow w czasie wypadku kolejowego otrzymał rany tłuczone i cięte na głowie.** Lekarz opatrzył go i przewiózł do szpitala.

Wreszcie opatrzyło Pogotowie **Katarzynę Ostrogowską,** wyrobnicę, która w zamiarze samobójczym **wypiła kwasu octowego.** Powodem zamachu była awantura ze znajomym.

—oo—

W podróży dookoła świata na rowerach

Wczoraj przybyli do Krakowa małżonkowie Dubars, Belgowie odbywający na rowerach podróż dookoła świata. Wyjechali oni 20 maja b. r. z Gandawy i przez Holandję i Niemcy przybyli do Poznania, a stamtąd przez Warszawę, Częstochowę i Katowice do Krakowa.

W marszrucie dalszej podróży mają wypisane: Pragę, Wiedeń, Budapeszt, Belgrad, Nisz, Saloniki, Adrianopol, Konstantynopol, Skutari, Damaszek, Jerozolimę, Jaffę, Port Said, Aleksandrję, Tunis, Konstantynę, Algier, Oran, Fez, Tangier (przejazd morzem), Malagę, Grenadę, Kordawę, Madryt, Salamankę, Walencję, Burgos, St. Sebastian, Biarritz, Bordeaux, Poitiers, Orleans, Paryż, Calais, Dower, Londyn, Manczester, Leeds, Glasgów, Edynburg, Liverpol, Amerykę, Ostendę i powrót do Gandawy.

W drodze utrzymują się podróżnicy wyłącznie ze sprzedaży pocztówek.

O kontrolę nad podatkami komunalnemi.

W okólniku do wojewodów w sprawie wprowadzania, wymiaru i poboru samoistnych podatków komunalnych, min. spraw wewnętrznych zwraca między in. uwagę na **konieczność stałego czuwania nad prawidłowością wymiaru i poboru przez związki komunalne danin publicznych,** czego sprawdzianem jest w dużym stopniu **liczba odwołań i zażaleń, uznanych przez władze nadzorcze za uzasadnione, jak również stan zaległości podatkowych.**

Wadliwy wymiar i pobór podatku przynosi szkodę zarówno płatnikom, jak i związkom komunalnym, przysparza nadto władzom nadzorczym dużo pracy, połączonej z rozstrzyganiem odwołań i rozpatrywaniem zażaleń. Z tych względów władze nadzorcze winny wymagać z całą stanowczością **usuwania braków w postępowaniu organów** wymiarowych i poborowych związków komunalnych.

—oo—

Kraków, dnia 5-go września 1927.
Poniedziałek 5-go: św. Wawrzyńca.
Wtorek 6-go: św. Zacharjasza.
Wtorek 6-go: Wschód słońca o godzinie 5. zachód o godzinie 18.16.

—oo—

ZWROT OPŁATY SZKOLNEJ. Prezes Rady Ministrów wydał obszerny okólnik, w którym odwołując się do okólnika z dnia 4 września 1925 r. Nr. 14604 w sprawie zwrotu opłaty szkolnej w szkołach średnich za dzieci funkcjonarjuszów państwowych, wojskowych, sędziów i prokuratorów, oznajmia w porozumieniu z ministrem skarbu i ministrem wyznań religijnych i oświecenia publicznego, iż na okres roku szkolnego 1927-28 zwalnia się od obowiązku przedstawienia zaświadczenia, przewidzianego w p. 11 wyżej wymienionego okólnika, że dziecko nie zostało przyjęte do państwowej szkoły średniej z powodu braku wolnego miejsca w danej klasie.

OPŁATY ZA ROZPATRYWANIE FILMÓW. Ministerstwo spr. wewn. wydało rozporządzenie w sprawie opłat za wystawianie legitymacyj filmowych i rozpatrywanie filmów. Opłaty te wynoszą: a) za film naukowy, dydaktyczny, oświatowy lub przedstawiający zdjęcia z natury albo kronikę wypadków bieżących — 1 grosz od każdych całych lub rozpoczętych 10 metrów wstęgi; b) za inne filmy — 2 grosze od każdego metra wstęgi. § 2. Za wystawianie legitymacyj filmowych pobiera się następujące opłaty: a) za legitymację do filmu, którego długość nie przekracza 100 metrów — 1 złoty; b) za legitymację do filmu dłuższego, niż 100 metrów — 10 złotych. § 3. Za rozpatrzenie filmu, już posiadającego legitymację, zezwalającą na publiczne wyświetlenie go dla osób dorosłych, w celu ewentualnego wystawienia mu nowej legitymacji, dozwalającej na wyświetlenie go w obecności dzieci i młodzieży, pobiera się z góry opłatę 10 złotych. § 4. Za rozpatrzenie filmu, już posiadającego legitymację, zezwalającą na wyświetlanie go pod pewnym tytułem, w celu ewentualnego wystawienia mu nowej legitymacji, zezwalającej na wyświetlenie go pod innym tytułem, pobiera się z góry opłatę 10 złotych. § 5. Filmy, zawierające cykl zdjęć pod jednym tytułem, jak np. „Wrażenia z podróży“, lub objęte jednym programem przedstawienia dydaktycznego, oświatowego lub mającego znaczenie propagandowe dla Państwa, pod wspólnym tytułem, jak np. „Wieczór nauki i rozrywki“, o ile łączna ich długość nie przenosi 3000 metrów. uważane są za jeden film.

PILNOWAĆ ROWERÓW. Edward Kandelka, zam. przy ul. Krowoderskiej l. 66 zgłosił w policji, że dnia 3 bm. skradziono mu z bramy domu przy ul. Dworskiej l. 33 rower marki „Pierot“ wartości 150 zł. — Bolesławowi Brylskiemu skradziono z korytarza domu przy ul. Siemiradzkiego l. 9 rower, wartości 230 zł.

WPADŁA DO WISŁY. Dnia 3 b. m. o godz. 3 popoł. wpadła do wody podczas zabawy nad brzegiem Wisły Krystyna Kopczyńska (l. 9), zam. przy ul. Madalińskiego l. 15, została jednak natychmiast wydobyta przez straż wodną.

POŻAR. Wczoraj popołudniu wyjeżdżała straż pożarna na stację Kraków—Płaszów, gdzie wybuchł pożar w magazynach z przyborami kolejowymi. Od iskier z lokomotywy zapalił się dach magazynów, co widząc personal kolejowy pospieszył z pomocą i ogień w porę zlokalizował. Straż ogień w zupełności ugasiła.

Radio.

Programy stacyj radjowych.

Wtorek, dnia 6 września 1927.

Kraków, (422). g. 17.15 Transmisja z Warszawy. 18.40 Rozmaitości. 19 Odczyt pod tyt. „Dzieje wielkich wynalazków: Radjotelegrafia“ wygł. dr. W. Wilkosz, prof. Un. Jag. 19.30 Odczyt pod tyt. „Koryfeusze muzyki rosyjskiej“, wygł. dr. J. Reiss, doc. U. J. 20 Komunikaty, 20.30 Transmisja z Warszawy. 22.30 Transmisja koncertu z restauracji „Pavillon“.

Lotnictwo.

SAINT RAFAEL ZGINĘŁA BEZ ŚLADU? Radjostacje okrętowe, znajdujące się na Atlantyku podają wiadomość, że wczoraj około północy widziano monoplan „Saint Rafael“ lecący szybko w kierunku zachodnim. Lotnicy będą mieli ciężką przeprawę, gdyż u wybrzeży Kanady panuje gęsta mgła. Do godz. 21 nie otrzymano pewnych wiadomości o monoplanie „Saint Rafael“, na którym lotnicy angielscy Minchin, Hamilton i księżna Wertheim odlecieli z Londynu do Ottawy. Jedyna wiadomość, jaką otrzymano dziś popołudniu w Londynie podaje, że „Saint Rafael“ przeleciał nad Saint Malo w Quebec o godz. 7.05 według czasu kanadyjskiego. Wiadomość ta wymaga jednak potwierdzenia, niema bowiem żadnej pewności, czy samolot, który tam widziano, był istotnie monoplanem „Saint Rafael“. Według wszelkiego prawdopodobieństwa „Saint Rafael“, podzielił los „Białego Ptaka“. Monoplan „Oldglory“, który zamierza odbyć lot do Rzymu, udaje się obecnie na poszukiwanie zaginionego samolotu angielskiego „Saint Rafael“ Monoplan dokona poszukiwań w promieniu 800 mil wzdłuż wybrzeży Nowej Funlandji. Następnie samolot powróci do Nowego Jorku, poczem rozpocznie lot do Rzymu.

MEDALIK LINDBERGHA. Jeden z ostatnich numerów austrjackiego czasopisma katolickiego „Das Neue Reich“ podaje ciekawą wzmiankę, tyczącą się talizmanu Lindbergha. W rzeczy samej nie chodzi w tym wypadku o talizman, lecz medalik, darowany mu przez proboszcza jego parafji Hausmana, przed samym odjazdem z Saint Louis. Medalik przedstawia Matkę Boską Loretańską, którą śmiały lotnik obrał jako protektorkę swej przeprawy przez ocean. Młodzieniec odznacza się niezwykle szlachetnym charakterem i jest ogólnie lubiany. Księża, zakonnice i lud modlili się gorąco za pomyślność jego przedsięwzięcia.

Z całego świata.

„SIEGREICH WOLLEN WIR POLEN SCHLAGEN“. Teraz dopiero wychodzą na jaw skandaliczne szczegóły ostatniego zjazdu dowódców górnośląskich strzelców krajowych, na którym byli obecni oficjalni przedstawiciele rządu Rzeszy i Reichswehry. Socjalistyczny „Volksblatt“ donosi, że członkowie organizacji strzelców krajowych maszerowali wzdłuż granicy polskiej z prowokacyjną piosenką „Siegreich wollen wir Polen schlagen“ na ustach. Organizacja Strzelców Krajowych jest niczem innem, jak dawnym Selbstschutzem i tak samo jak tamten jest narzędziem w rękach nacjonalistycznych kół niemieckich.

—oo—

✝

KS. ALEKSANDER KWIECIŃSKI

proboszcz w Jaśle,

honorowy kanonik kapituły Przemyskiej, były dziekan żmigrodzki, biecki i jasielski,

po długich a ciężkich cierpieniach, zaopatrzony SS. Sakramentami, zmarł w Jaśle dnia 1-go września 1927 r. w 85 r. życia a 62 kapłaństwa.

Eksportacja zwłok do kościoła parafjalnego w Jaśle odbyła się w niedzielę o godzinie 5 po południu.

Pogrzeb w poniedziałek przed południem.

Wikarzy w Jaśle.

Niedziela sportowa.

Pięciobój kobiecy w Warszawie.

ZWYCIĘŻA ŁOTWA. — KONOPACKA USTANAWIA DWA REKORDY ŚWIATOWE.

Podczas międzynarodowego pięcioboju lekkoatletycznego rozegranego w dniu 4 b. m. pomiędzy Łotwą, Polską i Austrją, Konopacka (Polska) **pobiła rekord światowy w rzucie dyskiem jednorącz** należący do panny Reuter (Niemcy), osiągając wynik 39 m. 18 cm. oraz w rzucie dyskiem oburącz, bijąc własny rekord światowy z wynikiem 64 m. 60 cm. W zawodach **pierwsze miejsce zajęła Łotwa, drugie Austrja, trzecie Polska. Indywidualnie zwyciężyli Karlsone (Łotwa), 2. Perkans (Austrja), 3. Chmyzowska (Łotwa), 4. Konopacka (Polska).**

—oo—

Niedziela niespodzianek na boiskach ligowych.

W KRAKOWIE WISŁA POKONAŁA ŁÓDZKI KLUB SPORTOWY 3:1 (1:0). Match był typową walką o punkty dwu silnych drużyn. W takich razach więcej można mówić o murowaniu bramek i brutalności graczy niż o prawdziwej grze sportowej. Przypomina się uwaga z ostatniego „Przeglądu Sportowego“: „Gorzej jest jeżeli gracz próbuje przeciwnika rozmyślnie uszkodzić. Jestto zawsze winą sędziego, który drobnych wykroczeń nie widzi lub zdecydowanie nie karze. Zawodnicy dopuszczają się wówczas samosądów, a porachunki osobiste wytwarzają specjalną atmosferę na boisku, w której ginie całe piękno sportu piłkarskiego, a mecz przestaje być widowiskiem sportowem“.

Takiego sędziego dopuszczającego bezkarnie do licznych faulów rozmyślnych czy nierozmyślnych oraz nie umiejącego ukrócić ostrej gry widzieliśmy wczoraj w osobie p. Przeworskiego.

Zapowiadało się na match wysokoklasowy, sądząc po ostatnich wynikach. (Cracovia przegrała z Ł. K. S.-em 4:2). Publiczność wyszła jednak z matchu rozgoryczona i rozczarowana. Zawody popsuł sędzia.

Match toczył się pod nieznaczną przewagą Wisły, lecz przy ładniejszej grze Ł. K. S.-u. Dla Wisły zdobył pierwszą bramkę z karnego Rejman, drugą również z karnego Adamek, trzecią Czulak. Dla Ł. K. S. „honorowy“ goal padł również z karnego.

5.000 widzów zebranych na matchu mogło równocześnie obserwować w powietrzu artystyczne produkcje lotników, wykonywujących tuż nad Błoniami loty na aparatach wojskowych z okazji pokazów gazowych. Doprawdy było to o wiele ciekawsze widowisko, niż same zawody.

Esjot.

—ooo—

W POZNANIU WARTA POKONAŁA POLONIĘ 5:1 (2:0) goalami Rechowicza (2), Przybysza (2) i Stalińskiego przeciwko jedynej bramce Polonii — Kriegera. Zwycięstwo wywalczone było zupełnie zasłużenie.

W KATOWICACH I. F. C. ZWYCIĘŻYŁ JUTRZENKĘ 5:1 (2:1). Tu zdobywcami bramek byli dla I. F. C. Goerlitz (2), Joske, Geisler i Jonczik. Jutrzenka osiągnęła jedyną bramkę przez Baumherziga.

W TORUNIU CZARNI BIJĄ T. K. S. na jego własnem boisku, w stosunku 1:0.

W ŁODZI TURYŚCI UPORALI SIĘ ŁATWO Z LWOWSKĄ HASMONEĄ 6:2 (2:0). Bramki dla Turystów zdobyli Bałczewski (2), bracia Kubiccy i Michalski, dla Hasmonei Steuerman (z karnego) i Barnet.

WE LWOWIE PODCZAS JUBILEUSZU POGONI odbyły się dwa matche. W sobotę grała Legja z Pogonią (zawody Ligowe). Pogoń zwycięża Legję w stosunku 11:2 (6:1). — W tym huraganie bramek padły goale Kuchara (4), Garbienia (4), Giebartowskiego (2) i Szabakiewicza. Dwie bramki zdobyte przez Legję należały do Nawrota i Amirowicza. — W niedzielę grała **Pogoń z Cracovią,** zawody towarzyskie, zakończone wynikiem 0:0. Gra stała na wysokim poziomie i prowadzona była obustronnie ładnie. Z Cracovii wyróżnili się Sperling i Chruściński; z Pogoni zaś Olearczyk i Garbień.

—ooo—

STAN TABELI MISTRZOSTW P. L. P. N.

Wobec powyższych wyników punktacja przedstawia się w sposób następujący: Wisła 31 pkt., I. F. C. 28 pkt., Pogoń 24 pkt.. Warta 21 pkt., Turyści 21, Ł. K. S. 20, Ruch 20, Legja 20, Polonia 18, T. K. S. 18, Czarni 17, Hasmonea 12, Warszawianka 11, Jutrzenka 7 punktów.

—oo—

NIEDZIELNE WYNIKI W KRAKOWIE.

Cracovia — Wawel 2:2 (0:1) Cracovia z powodu matchu z Pogonią we Lwowie osłabiona graczami rezerwowymi, z których przedewszystkiem wyróżnił się jak zwykle dobry Doniec.

Olsza — Sparta 4:2 (2:1). Łatwe zwycięstwo Olszy, które niestety przychodzi tej drużynie za późno w rozgrywkach okręgowych.

Garbarnia — Korona 6:1 (5:0). Fatalnie broniący bramkarz Korony...

Podgórze — Wisła I. B. 1:1 (0:1). Przebieg zawodów wykazał naogół przewagę Podgórza. Atak kombinował bardzo ładnie ale bez skutku. Linja obrony i pomocy lepsza. W Wiśle odznaczył się bramkarz Łukiewicz. — Wisła uzyskała goala przez Kowalskiego. Wyrównał z karnego Wesołowski z Podgórza. We Wiśle dobrze grali obrońcy, Łukiewicz, Kowalski i Rejman II., zawiodła natomiast pomoc; — z Podgórza wyróżnili się Rączkowski, Henryel, Nowak, Brożek, Wesołowski i jak zwykle bramkarz Otfinowski. Trudne te zawody prowadził b. dobrze p. Gumplowicz. Powyższe zawody nie zdołały jeszcze wyłonić mistrza I. Ligi, a decyzja zapadnie w przyszłą niedzielę; o ile bowiem Podgórze wygra ostatni swój match ze Spartą, to wówczas wysunie się przed Garbarnią na pierwsze miejsce stosunkiem bramek przy równej ilości 27 punktów zdobytych. Dotąd odpadły definitywnie: Olsza, Korona i Wisła I. b.

Konflikt o wojnę partyzancką w Belgji.

Berlin. (PAT). Cała dzisiejsza prasa niemiecka omawia **odmowną decyzję rządu belgijskiego w sprawie projektu Vanderveldego co do mieszanej komisji niemiecko-belgijskiej, mającej zająć się badaniem wojny partyzanckiej w Belgji.** „Deutsche Allg. Ztg.“ zamieszcza oświadczenie Dra Stressemana, który wyraża swe najwyższe zdziwienie z powodu komunikatu rządu belgijskiego. W rozumieniu Stressemana istotny stan rzeczy przedstawiono **we wspólnym kommunikacie rządu belgijskiego i niemieckiego w dn. 19** sierpnia br. Komunikat ten był równocześnie ogłoszony w Brukseli i w Berlinie. Wynika z niego jasno, że rząd belgijski podjął inicjatywę zwrócenia w nocie swej uwagi rządowi niemieckiemu na fakt, iż Belgja zgadza się na **bezstronne zbadanie tej niemiecko-belgijskiej kwestji spornej.** Rząd niemiecki przyjął tę propozycję nie występując ze swej strony z żadnemi suggestjami lub wnioskami w tej materji do rządu belgijskiego. Niezrozumiałem jest zatem, że nowy komunikat belgijski mówi o zamiarach Niemiec rozszerzenia dyskusji na inne przedmioty i że insynuuje Niemcom, iż zamierzają one podobne postępowanie wdrożyć w stosunku do innych państw. Te twierdzenia komunikatu belgijskiego polegać muszą, według Dr. Stressemana, tylko na zapoznaniu istotnego stanu rzeczy przez rząd belgijski.

Wszystkie pisma niemieckie podkreślają ustępliwość ministra Vanderveldego i zwracają uwagę na ustęp komunikatu, mówiący o możliwości pobudzenia namiętności politycznych przez dyskusję w kwestji wojny partyzanckiej. „Börzen Ztg.“ pisze, że odmowne stanowisko rządu belgijskiego wynika tylko z obawy przed prawdą. W tym duchu wypowiadają się wszystkie pisma niemieckie. „Socjalist. Presse Dienst“ podaje, że na stanowisko rządu belgijskiego wpłynęła nietylko Francja, ale prawdopodobnie także i Anglja. Jak donoszą pisma, Vandervelde po swoim przyjeździe do Genewy przedstawi natychmiast stanowisko swego rządu reprezentantom państw sojuszniczych oraz Dr. Stressemanowi.

Celem uregulowania nakładu prosimy o szybkie nadesłanie prenumeraty.

Kino.

PRASA KATOLICKA W AMERYCE PRZECIW POLI NEGRI. Polska gwiazda filmowa na horyzoncie Hollywood naraziła się na krytykę katolickiej prasy amerykańskiej za słowa bluźniercze, które miała wypowiedzieć do jednego z gości podczas ostatniego swego ślubu z księciem Mdivanim, w swojej willi pod Paryżem, o czem już przed paru dniami pisaliśmy.

Fakt ten podkreśla urzędowy organ diecezji buffaloskiej „Catholic Union Times“, pisząc, że Pola Negri księżna Mdivani, w nadmiarze szczęścia oświadczyła, że wkrótce będzie największą sławą na świecie. Któryś z gości miał dorzucić, że o ile Bóg pozwoli. Nato Pola Negri miała odpowiedzieć: „Jeżeli zechcę będę większą niż Bóg“.

Bluźnierstwo to znalazło taki komentarz „Times'a“: „Pola po kilku latach pokazywania się przed kamerą odkryła, że jej urok wyższy od Boga. Cóż zrobiło ją tak wielką, co podniosło ją na takie wyżyny? Czy tylko ją należy winić za takie słowa, czy też amerykańska publiczność ponosi winę? Ta, goniąca za sensacją publiczność, która klęczy przed analfabetami sceny i ekranu, przed lalkami, które byłyby może dziewkami stajennymi lub zamiataczkami, gdyby los nie pobłogosławił sposobnością pozowania przed kamerą“.

Will Hays (prezes stowarzyszenia filmowców — największa powaga w świecie ekranu) tak surowo karci Polę Negri: „W każdym razie chrześcijańskiej ludności Ameryki nie będą się podobały pyszne sądy, że urosła ponad Najwyższą wolę Stworzyciela. Zapamiętajcie sobie dobrze nasze słowa. Kobietę tę czeka nieszczęśliwy koniec. Pycha zawsze prowadzi za sobą upadek“.

Rzeczy ciekawe.

Jak się bawi Jego Królewska Mość?

Jeszcze wiszą spowite kirem portrety króla Ferdynanda, oficerowie noszą nadal na czapkach literę F., a opinja publiczna zaczyna coraz bardziej interesować się osóbką nowego króla: Michała I. Jest to śliczny chłopczyk o ciemnych oczach i zlekka wijących się włosach. Urodził się 25 października 1921 r., czas cały spędza na zabawie, zamieszkując wraz z matką pałac Kiseleff pod Bukaresztem w zimie, lato zaś spędza w górach Sinaji lub na wybrzeżu czarnomorskiem pod Konstancą. Jego Królewska Mość najbardziej lubi zabawki, a posiada ich ogromną ilość, są tu dziecinne okręciki, małe pociągi, samochody; zdradza on nagół ogromne zainteresowanie zdobyczami techniki, jest prawdziwym synem naszego zmechanizowanego wieku, a pytaniami: „jak się to robi“ zasypuje swe otoczenie. Jednocześnie jest wzorem swego stryja, obecnego regenta ks. Mikołaja, zapalonym sportowcem. Król Michał lubi ćwiczenia gimnastyczne, największą zaś przyjemność sprawia mu konna jazda na jednym z koni, otrzymanych jeszcze w zeszłym roku w darze od ludności Banatu. Małe te koniki często zaprzęgane są w dziecinny powozik króla, który niejednokrotnie wyjeżdża poza obręb parku pałacowego, ukazując się na bulwarze. Młodociany władca Rumunji jest dzieckiem wyjątkowo zdrowem i nigdy dotąd nie chorował. Włada dwoma językami z jednakową łatwością, mówi po rumuńsku i angielsku. — Właściwie jego edukacja rozpocznie się dopiero, gdy ukończy lat siedem. Podobno ma uczęszczać do niższej szkoły angielskiej. Jest jednak rzeczą wątpliwą, czy panujący monarcha opuści swój kraj rodzinny, aby z angielskimi chłopcami grać w kukso. Naogół jest król Michał chłopcem grzecznym i łagodnego usposobienia. Czy łobuzuje się? O tak. W wywiadzie, gen. Condescu, królewski wychowawca oświadczył: Jego Królewska Mość król Zjednoczonej Rumunji lubi psoty. Jest on nawskroś chłopcem.

ILE WARTA PIORUN?

Mało ludzi zdaje sobie sprawę z tego, jak olbrzymią wartość przedstawiałby piorun, gdybyśmy byli w stanie wykorzystać jego siłę elektryczną, która powstaje na skutek wyładowania elektrycznego między dwiema chmurami, względnie między chmurą a ziemią. Dwaj uczeni amerykańscy zadali sobie trud obliczenia wartości piorunu na podstawie dokładnych badań intenzywności jego świecenia. W wyniku badań doszli do przekonania, że piorun o średniej sile, posiada tyle energji, że mógłby zaopatrzyć prądem 30 lamp elektrycznych przez 10 lat. Siła prądu piorunu wynosi około 30.000 amper. Dla unaocznienia liczbowej wartości pioruna służyć może jeszcze następujący fakt: Piorun uderzył razu pewnego w komin fabryczny, przyczem stopił podwójny kabel, z miedzi. Miedź — jak o tem uczy chemja — topi się dopiero w temperaturze 1094 stopni Celsjusza. Działanie piorunu trwało zaledwie dziesięciotysięczną część sekundy! Jak olbrzymia była ta energja, jeżeli pod jej, tak znikomo krótkiem działaniem stopiły się grube kable miedziane. Obliczono, że piorun ten — przy 60.000 amperów przedstawiał energję blisko 30.000 kilowat-godziny. Jeśli przyjmiemy wartość jednej kilowat-godziny na 50 groszy, otrzymamy sumę 15.000 jako równowartość tego „skromnego“ piorunu.

KOŃSKA OKULISTYKA. Pewien farmer amerykański zauważył, że ulubiony jego koń stracił na fantazji, gdyż kłus jego stał się niepewny. Sprowadzony weterynarz, po dokładnem zbadaniu swojego czworonogiego pacjenta, orzekł, że wzrok jego znacznie osłabł, zaproponował więc — tytułem naukowego eksperymentu — sfabrykowanie specjalnych i odpowiednich okularów. Farmer rady tej posłuchał i koń — w okularach na oczach — począł jeździć normalnie. Przeprowadzone, na skutek tego faktu, badania wykazały, że blisko 25% koni cierpi na wzrok i że zaradzić temu bardzo łatwo, wobec czego w Ameryce powstaje nowa gałąź przemysłu optycznego — wyrób okularów dla koni. Ale czystej krwi anglezy nosić chyba będą... monokle?!

Ruch wydawniczy.

„JEDNOŚĆ“ NR. 15. Po przerwie wakacyjnej (sierpień) dwutygodnik „Jedność“ ukazał się w powiększonym składzie. Ostatnia poprawa bytu urzędników w formie zasiłku na podstawie dodatku mieszkaniowego odzwierciedla się w artykule p. t. „Przeciw upokarzającej jałmużnie“ (J. G.) wraz z podaniem tabeli sytuacyjnej. W numerze znajdują się artykuły, stanowiące najaktualniejsze zagadnienia życia urzędniczego i tak n. p.: „W obronie praw do życia“, „Wymierzyć wreszcie sprawiedliwość emerytom b. państw zaborczych“ (Dr. W.), „Braterstwo a jedność w wojsku“ (St. Springwald, em. generał dyw.), „O kongres urzędniczy“, „Najpierw regulacja płac, potem stopniowa redukcja!“ (J. W.) i „Siły prowizoryczne i kontraktowe otrzymają posady stałych urzędników“. Zwracają uwagę również cięte artykuły polemiczne z „Głosem Prawdy“ oraz z organem warszawskiego S. U. P. „Życiem Urzędniczem“, który w sposób bezprzykładny napadło w ostatnim numerze na zasłużoną działalność dr J. Krajewskiego prezesa Krakowskiego Związku Zrzeszeń Urzędniczych. Ciekawy ten numer uzupełnia doskonała jak zwykle „Porada prawna“ (sk.).

Ukazał się w druku Nr. 11 „Młodej Matki“, poświęcony zdrowiu i wychowaniu dziecka do lat 7. Gromadzi on kilka cennych artykułów znanych lekarzy-pedjatrów, jak Dr. Baumrytera, Trenknera, Wiszniowskiego, Gumińskiego. Dr. J. Mozołowska daje wskazówki, jak urządzić podręczną apteczkę niemowlęcą. Zwraca uwagę artykuł p. Łubieńskiej pt. „Dziecko w krainie Wschodzącego Słońca“. Dodatek 2 stanowi tablice modeli ubranek dziecięcych oraz formy bibułkowe.

Nr. 5 „Szańca“, niezależnego pisma wojskowego zawiera artykuły: Kierunek narodowy w przysposobieniu wojskowem obywateli, Sprawa gen. Wł. Zagórskiego; Wspomnienia legjonowe (gen. Góreckiego), gen. Kulińskiego Przysposobienie narodu na czas wojny; Kasztan: Westerplatte; Z. Z.: Rozbrojenie na morzu i E. Kniażykowskiego: Samorozkład prochów bezdymnych. — W Kronice: Nowa pragmatyka oficerska; Redukcja armji okupacyjnej w Nadrenji; Raport gen. Guillaumat; Nowy zastępca szefa administracji wojskowej i bardzo pożyteczny wyciąg z Dzien. Pers. M. S. Wojsk., informujący o najnowszych zmianach personalnych w wojsku. — Uzupełniają numer wiadomości o wojskach cudzoziemskich, przegląd prasy wojskowej, oraz omówienia książek (Pieśni o sławie Oppmana, Wojny napoleońskie gen. Kukiela i Taschenbuch der Tanks Heigla).

Józef Lasoń: „Żołnierz bez ojczyzny“ Powieść. Bibljoteka Domu Polskiego, Warszawa.

Nr. 17 „Świata Kobiecego“ daje na kilku stronach szczegółowe informacje o modzie w korespondencjach z Paryża i Warszawy: U skraju lata i jesieni — Perspektywy jesienne — Przepowiednie jesienno-zimowe — Nowa biżuterja — Wśród szalów — i kilkadziesiąt wytwornych modeli. Barwne tablice dają przegląd modnych kolorów. Następnie: Alberti: Miłość Artura Grottgera; M. Hausnerowa: Marzenie skwaru; Cz. Kozłowski: Pani Kalergis — „Biała Czarodziejka; M. Niklewiczowa: Morze i dziewczyna; mnóstwo ciekawych wiadomości w Kronice oraz w „To i owo“; Kącik praktyczny; Dobra Gospodyni itd.

Ukazał się w druku **numer 22 „Kobiety Współczesnej“**, tygodnika społeczno-literackiego, dokoła którego grupują się wybitne pióra kobiece. Artykuły pt. „Ważna placówka zawodowa“ (o szkole Gospodarczej w Poznaniu), wywiad z sen. Karnicką, K. Bielańskiej „Bojownica Wolności“ (o Konstancji Markiewiczowej) oraz artykuł o p. Żukiewiczowej, autorce „Wychowania przedszkolnego“ składają się na bogaty dział społeczny. Utwory literackie są na wysokim poziomie artystycznym. Piękny wiersz M. Niklewiczowej, wesoły sketch pt. „Śmierć gwiazdy“, „Ze wspomnień o Skandynawji“ Szaferowej oraz szereg pięknych przekładów stanowią udatną część literacką. Pozatem znajdujemy tam ładne mody oraz rady kosmetyczne i gospodarcze.

Wydawca: za „Głos Narodu“ Ska z ogr. odpow. K. Holeksa. — Redaktor naczelny i odpow. J. Matyasik. — Drukarnia „Głosu Narodu“ pod zarządem R. Ferka.